

Aleksandra odchodzi

Jakby nastrój się wieczoru zmienił,
Miłości bóg już zbiera się ku drzwiom.
Z Aleksandrą wspartą na ramieniu,
Spod straży serca wyprowadza ją

G D_{/Fis} e
D⁷ C D G⁷⁺ G
G D_{/Fis} e
C⁷⁺ C D G⁷⁺ G

I już w nieważką rozkosz uniesieni,
Zapletli się i pojaśnili w biel.
I lśnić nad wszystkie tve wyobrażenia
Nikną wśród słów i podzwaniania szkieł.

h^{11/13} C⁷⁺
a⁷ D
G D_{/Fis} e
C⁷⁺ C D G⁷⁺ G

To nie jest trik, co zmysły by ci zwodził,
Nerwowy sen, co świtem pryśnie gdzieś.
Pożegnaj Aleksandrę, gdy odchodzi
I Aleksandrę utraconą też.

C⁷⁺ D e
C⁷⁺ D
G D_{/Fis} e e_{/D} C⁷⁺
a⁷ D G D

Chociaż w Twojej dziś pościeli spała,
Choć pocałunki jej budzą cię co dzień,
Nie mów, że ci wszystko się zdawało.
Nie zniżaj się do takich tanich scen.

G D_{/Fis} e
D⁷ C D G⁷⁺ G
G D_{/Fis} e
C⁷⁺ C D G⁷⁺ G

Od dawna gotów, że ten dzień nastanie,
Do okna podejdź, kilka dźwięków złów –
Świetną muzykę i śmiech Aleksandry,
I świeże brzmienie dawno danych słów

h^{11/13} C⁷⁺
a⁷ D
G D_{/Fis} e
C⁷⁺ C D G⁷⁺ G

O ty, coś był dziś wieczór raz jej godzien,
Trochę godności odzyskując swej,
Pożegnaj Aleksandrę, gdy odchodzi.
Odchodzi Aleksandra z bóstwem jej.

C⁷⁺ D e
C⁷⁺ D
G D_{/Fis} e e_{/D} C⁷⁺
a⁷ D G

Choć w Twojej dziś pościeli spała,
Choć pocałunki jej budzą dzień,
To nie mów, że ci wszystko się zdawało,
Nie zniżaj się do takich scen.

C⁷⁺ D e
C⁷⁺ D e
C⁷⁺ D e
a⁷ D

Od dawna gotów, że ten dzień nastanie,
Odpowiedz mężnie za swych planów gruz.
I nie tłumacz się jak tchórz schowany
Głęboko między „jeszcze nie” a „już”.

G D_{/Fis} e
D⁷ C D G⁷⁺ G
G D_{/Fis} e
C⁷⁺ C D G⁷⁺ G

O ty, co cię znaczenie słów uwodzi,
Rozszyfrowany własny krzyżyk skreśl
I pożegnaj Aleksandrę, gdy odchodzi.
I Aleksandrę utraconą też.

C⁷⁺ D e
C⁷⁺ D
G D_{/Fis} e e_{/D} C⁷⁺
a⁷ D G